

Bardzo smutny piątek



Cele katechetyczne – wymagania ogólne

- zapoznanie z wydarzeniami Wielkiego Piątku na podstawie Biblii;
- przygotowanie do świętowania świąt paschalnych.



Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Dziecko:

- opowiada swoimi słowami o męce i śmierci Pana Jezusa na krzyżu;
- wyjaśnia, iż krzyż jest znakiem miłości do ludzi;
- wskazuje na wzajemną dobroć jako właściwą postawę uczniów Pana Jezusa;
- proponuje własny sposób okazania wdzięczności Panu Jezusowi za Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.



Metody

zabawa – głuchy telefon, kalendarz, zabawa *Kim jestem?*, analiza tekstu, śpiew, burza mózgów, praca plastyczna, praca konstrukcyjna.



Środki dydaktyczne

kalendarz, kartki z opisem postaci biblijnych.



Propozycja realizacji

I. Wprowadzenie

Głuchy telefon. Dzieci siedząc w kole, otrzymują hasło „piątek” do przekazywania sobie na ucho. Po głośnym wypowiedzeniu hasła, rozpoczyna się pogadanka o ulubionych dniach tygodnia.

Na koniec nauczyciel pyta, kiedy dzień jest wesoły, a kiedy smutny. Podsumowując, stwierdza, że dziś dzieci dowiedzą się o bardzo smutnym dniu dla tych, którzy kochają Pana Jezusa – o Wielkim Piątku.

II. Rozwinięcie

1. Kalendarz – dzieci wymieniają chórem dni tygodnia; nauczyciel pyta o dni tygodnia występujące przed piątkiem i po piątku.
2. Przypomnienie wiadomości z poprzedniej lekcji – nauczyciel zadaje pytania dotyczące Ostatniej Wieczerzy.
3. Zabawa *Kim jestem?*. Nauczyciel odczytuje opisy z załącznika, a dzieci odgadują, co to za osoba (imię lub funkcja). Podsumowując zabawę, nauczyciel pyta, kto był na nabożeństwie Drogi krzyżowej albo modlił się w domu? Wyjaśnia, że dla przyjaciół Pana Jezusa każdy piątek jest smutniejszy i poważniejszy od pozostałych dni tygodnia, bo piątek jest dniem męki i śmierci Pana Jezusa.
4. Lektura Biblii – J 19, 17-30.
5. Analiza tekstu biblijnego ze zwróceniem uwagi na słowa Pana Jezusa skierowane do Jana.
6. Nauka piosenki i śpiew:

Rysuję krzyż z kropelką krwi i jedną dużą łzę.

Za krzyżem drzwi, do nieba drzwi dla mnie otwarte są.

Za ten krzyż i Twoje łzy, za serdeczne krople krwi – Jezu, dziękuję Ci.

Za otwarte nieba drzwi, dróżkę, którą szedłeś Ty – Jezu, dziękuję Ci.

Źródło: http://spiewnikreligijny.pl/teksty/2471,rysuje_krzyz/ (dostęp: 27.02.2017).

III. Zakończenie

Burza mózgów – Jak możemy podziękować Panu Jezusowi za Jego miłość okazaną na krzyżu?

Praca z podręcznikiem – przypomnienie, że krzyż jest znakiem miłości Pana Jezusa do ludzi; zachęta do wyrażenia wdzięczności za tę miłość w modlitwie; nawiązanie do liturgii Wielkiego Piątku; wykonanie polecenia – rysunek przedstawiający dzielenie się miłością z innymi jako wyraz wdzięczności za miłość Pana Jezusa.



Inna propozycja pracy

Praca plastyczna „Pomagamy sobie” – wykonanie wspólnie z nauczycielem plakatu przedstawiającego różne przykłady pomocy drugiemu człowiekowi. Na koniec dzieci mogą samodzielnie ozdobić plakat i umieścić go w widocznym miejscu

Zabawa konstrukcyjna *Wspólnie budujemy*. Nauczyciel dzieli dzieci na grupy. Każda grupa otrzymuje klocki i ma za zadanie zbudować dom. Nauczyciel wyjaśnia, że bardzo ważna jest współpraca wszystkich dzieci w grupie. Na koniec dzieci prezentują swoje budowle.



Załącznik

1. *Kiedy jeszcze Jezus był malutki, słyszałam, że będę cierpiała. Niech się stanie to, czego Pan Bóg chce, ale przykro jest patrzeć na własnego Syna, jak dźwiga krzyż. Chciałabym Mu pomóc, ale nie umiem.*
2. *Kiedy widziałam, jak Pan Jezus dźwiga krzyż, chciałam Mu pomóc. Dokoła było dużo ludzi, krzyczeli i wyśmiewali się z Pana Jezusa. Udało mi się ominąć ich wszystkich i stanąć przed Panem. Wytarłam Jego twarz z krwi i potu, a Pan Jezus dał mi piękny prezent – odbicie twarzy na chuście!*
3. *Nie wiem, co złego zrobił ten człowiek, ale wszyscy krzyczeli, by Go ukrzyżować. Podobno nazywał siebie królem, ale nie miał korony, dlatego uplotłem mu koronę cierniową z kłujących gałązek i nałożyłem na głowę.*
4. *Wracałem akurat z pola, kiedy tłum poganiał człowieka z krzyżem. Człowiek nie miał już siły, więc żołnierze zawołali mnie, że bym Mu pomógł. Podbiegłem i dalej już pomagałem nieść krzyż.*